Księga Jeremiasza

Rozdział 8

**1**. Czasu onego, mówi JAHWE, wyrzucą kości królów Judzkich i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości tych, którzy mieszkali w Jeruzalem, z grobów ich. **2**. I wyłożą je na słońce i na księżyc, i na wszytko wojsko niebieskie, które miłowali i którym służyli, i za którymi chodzili, i których szukali, i kłaniali się im. Nie pozbierają ich ani pogrzebą: jako gnój po ziemi będą. **3**. I obiorą raczej śmierć niżli żywot wszyscy, którzy się zostaną z plemienia tego złościwego po wszytkich miejscach, które pozostały, na którem je wyrzucił, mówi JAHWE zastępów. **4**. I rzeczesz do nich: To mówi JAHWE: Izali ten, kto się powala, nie powstanie? A kto się odwrócił, zaś się nie nawróci? **5**. Czemuż się tedy odwrócił ten lud w Jeruzalem odwróceniem spornym? Chwycili się kłamstwa, a nie chcieli się nawrócić. **6**. Pilnowałem i słuchałem, żaden, co dobrego jest, nie mówi. Nie masz żadnego, który by za grzech swój pokutował, mówiąc: Cóżem uczynił? Wszyscy się obrócili do biegu swego jako koń bieżący pędem ku potkaniu. **7**. Kania na powietrzu poznała czas swój, synogarlica i jaskółka, i bocian strzegły czasu przyszcia swego: a lud mój nie poznał sądu PANskiego. **8**. Jakoż mówicie: Mądrzyśmy my i zakon PANski jest u nas? Zaprawdę pióro kłamliwe pisarzów czyniło kłamstwo. **9**. Zawstydzili się mądrzy, przestraszeni i poimani są, bo słowa PANskie porzucili, a żadnej mądrości w nich nie masz. **10**. Przeto dam żony ich cudzoziemcom, pola ich dziedzicom, bo od namniejszego aż do nawiętszego wszyscy za łakomstwem idą, od proroka aż do kapłana wszyscy czynią kłamstwo. **11**. I leczyli skazę córki ludu mego ku zelżywości, mówiąc: Pokój, pokój! - gdy nie było pokoju. **12**. Zawstydzili się, bo obrzydłość czynili: abo raczej zawstydzeniem nie zawstydzili się i sromać się nie umieli. Przeto upadną między upadającemi, czasu nawiedzenia swego powalą się, mówi JAHWE. **13**. Zbierając zbierzę je, mówi JAHWE. Nie masz jagody na winnym drzewie, nie masz też fig na fidze, list opadł. I dałem im, co przeminęło. **14**. Czemu siedziemy? Zidźcie się a wnidźmy do miasta obronnego, a milczmy tam, bo JAHWE Bóg nasz milczeć nam kazał. I napoił nas wodą żółci, bośmy zgrzeszyli JAHWE. **15**. Czekaliśmy pokoju, a nie było dobra, czasu uleczenia, alić oto trwoga. **16**. Od Dana słyszano rżanie koni jego, od głosu rżania walecznych jego poruszyła się wszytka ziemia i przyszli, i pożarli ziemię, i napełnienie jej, miasto i mieszkające w nim. **17**. Bo oto ja puszczę na was węże bazyliszki, na które nie masz zaklinania, i pokąsają was, mówi JAHWE. **18**. Boleść moja nad boleść, we mnie serce moje żałośne. **19**. Oto głos wołania córki ludu mego z ziemie dalekiej: Izali JAHWE nie masz na Syjonie abo króla jego nie masz na nim? Czemuż mię tedy wzruszyli ku gniewowi rycinami swemi i próżnościami obcemi? **20**. Minęło żniwo, dokonało się lato, a myśmy nie wybawieni. **21**. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym jest i zasmucony, zdumienie mię zjęło. **22**. Izali żywice nie masz w Galaad? Abo tam nie masz lekarza? Czemuż tedy nie zagoiła się blizna córki ludu mojego?

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.